PISMO REDAGOWANE PRZEZ MIESZKAŃCÓW
DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ CARITAS ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ W ZATORZE

TO MY

caritas Zator

NR 4/2016 WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK 2016

W numerze m.in.:

Aktualności 2
Nasze wyjazdy 3
Warto poczytać 7
Z natchnienia serca 7
Zdrowie 8
Uroda 8
Moda 9
Samochody 9
Co ważne w życiu… Przyjaźń 10
Zwierzęta 11
Nasze miejsce 12
Święci 14
Krótka historia ŚDM 14
Chusta Weroniki 15
Ciekawe miejsca 16
Oświęcim przed 1939 r. 17
Kulinaria 18
Konkurs 19
Zespół redakcyjny 19

AKTUALNOŚCI

Wrzesień/Październik 2016

Wrzesień 2016

8 września - Dożynki w Zebrzydowicach.

13 września – zawody sportowe w Izdebniku.

15 września – Jubileusz 80-lecia w Bulowicach.

22 września - spotkanie przy grillu.

Zajęcia plastyczne, muzyczne, aktywizujące, fotograficzne, stolarskie, psychologiczne, choreoterapia, zespół redakcyjny.

Październik 2016

3 października - wycieczka do Zakopanego.

20 października - spotkanie przy grillu.

28 października - przedstawienie pt. „W ogrodzie gospodarza".

Zajęcia plastyczne, muzyczne, aktywizujące, fotograficzne, stolarskie, psychologiczne, choreoterapia, zespół redakcyjny.

Informacje zdobyła Kornelia Monka na podstawie planu przygotowanego przez Zespół Terapii Zajęciowej

IMIENINY I URODZINY

Imieniny obchodzą:

WE WRZEŚNIU: Kornelia Monka, Michał Zesławski

W PAŹDZIERNIKU: Teresa Kukuczka

Urodziny obchodzą:

WE WRZEŚNIU: Stefan Kowalski, Michał Zesławski

W PAŹDZIERNIKU: Jasia Mędrzak, Danusia Tabor, Kasia Pazdur, Roman Balcar

Wszystkiego Najlepszego!
Zdrowia, szczęścia, pomyślności.
Błogosławieństwa Bożego.
Życzę, abyście się dobrze czuli.
Życzę spokoju.
Życzę, byście kochali innych ludzi.

W imieniu Zespołu Redakcyjnego życzenia przygotowała Wiesia Szymczyk

NASZE WYJAZDY

Dożynki w Zebrzydowicach

Tekst: Wiesia Szymczyk, Kornelia Monka

Foto: Kornelia Monka

8 września byliśmy na dożynkowym spotkaniu integracyjnym w Zebrzydowicach. Na początku spotkania było przywitanie gości oraz uroczysta Msza Św. z poświęceniem zboża. W kościele, gdzie odbywała się Msza, był piękny obraz Pana Jezusa.

Na tym dożynkowym spotkaniu było wiele fajnych rzeczy np. kiermasze z miodami, maściami, garnuszkami. Można było też obejrzeć wystawy prac. Były także pokazy wojskowych rzeczy np. broni oraz walk wojskowych. Widzieliśmy obóz Tatara. Podczas spotkania można było przejechać się po okolicy ciuchcią. Na spotkaniu w Zebrzydowicach grała orkiestra i tańczyliśmy także z kolegami i koleżankami z innych domów. Było tam dużo gości .

Zawody sportowe w Izdebniku

Tekst i foto: Michał Zesławski

13 września odbyły się zawody sportowe w Izdebniku. Zawody były zorganizowane przez Dom Pomocy Społecznej w Izdebniku. W tych zawodach uczestniczyliśmy wspólnie z zawodnikami z innych domów np. z Wadowic, Bulowic.

Podczas zawodów konkurencje sportowe, w których braliśmy udział to: biegi, w których rywalizowali zawodnicy z różnych domów, kręgle, rzut woreczkiem do celu, slalom z piłką. Osiągnęliśmy sukcesy.

Ja, czyli Michał, zdobyłem pierwsze miejsce w biegu, otrzymałem medal i puchar. Kolega Teofil też zdobył medal, zajął drugie miejsce w innej konkurencji.

Także pozostali koledzy i koleżanki z Naszego domu bardzo się starali dobrze walczyć i dla Wszystkich Nas należą się wielkie podziękowania za wysiłek.

Uroczystość 80-lecia obecności Braci Albertynów w Bulowicach

Tekst: Beata Kaczmarska

W Bulowicach byliśmy na obchodach jubileuszu 80 lat istnienia Domu Pomocy Społecznej. Było to 15 września .Było tam nam dobrze. Na początku obchodów była Msza Św., podczas której modliliśmy się w intencji tego Domu. Na Mszy słyszeliśmy także muzykę graną na organach. Po Mszy zasiedliśmy do przygotowanych stołów. Był poczęstunek - ciastka, owoce, potem obiad. Mogliśmy tam posłuchać występu chóru właśnie z domu z Bulowic. Podczas obchodów można było tańczyć, bawić się przy gitarze. Tańczyliśmy z innym kolegami i koleżankami z różnych domów.

Światowe Dni Młodzieży, w których brałem udział pierwszy raz w życiu

relacja Ludwika Przały

Byłem w Krakowie na Światowych Dniach Młodzieży w tym roku. Byłem na Błoniach w Krakowie, gdzie przyjechał Papież Franciszek. Tam właśnie witaliśmy Papieża Franciszka po jego przyjeździe do Polski. Zgromadzeni pielgrzymi witali Papieża oklaskami, śpiewali. Cieszyliśmy się, że widzimy Papieża.

W piątek, podczas kolejnego dnia Światowych Dni Młodzieży, byłem także na Błoniach krakowskich, gdzie odprawiona została Droga Krzyżowa. Uczestniczyłem w niej.

Miałem tez możliwość zobaczyć i usłyszeć Papieża pod Kurią w Krakowie. Papież mówił do nas z okna Kurii.

Wspomnienie tego, że byłem na takim wydarzeniu jak Światowe Dni Młodzieży (pierwszy raz w życiu), jest dla mnie bardzo ważne.

Byłem też podczas tych dni na Mszy Św. odprawionej przez Papieża Franciszka w Brzegach blisko Wieliczki. Wzruszam się, jak o tym wspominam. Cieszę się, że mam przyjaciół także poza Naszym Domem, z którymi mogę przeżywać tak ważne wydarzenia.

WARTO CZYTAĆ I PRZECZYTAĆ...

książkę poleca Małgosia Chominiec

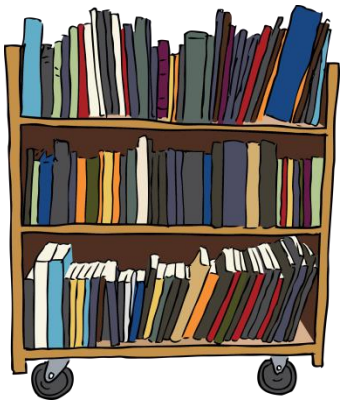

Tytuł kolejnej książki, którą chcę Wam polecić, to **„Ojciec Pio. Ilustrowana biografia świętego stygmatyka".** Autorem książki jest Marek Balon. Ta książka opowiada o Ojcu Pio, który był bardzo skromnym zakonnikiem, kapucynem. Działał w kościele i poza nim tj. opiekował się chorymi.

Ojciec Pio miał na imię Franciszek – dostał je po św. Franciszku z Asyżu.

Warto napisać, że rodzice Franciszka, czyli Ojca Pio, posiadali gromadkę dzieci, ciasny dom, kawałek nieurodzajnej ziemi i niewielki sad. Żyli bardzo skromnie.

Główny bohater był bardzo dzielny, walczył np. z demonami. Druk w książce jest bardzo wyrazisty. W książce są kolorowe zdjęcia. Książkę tą warto przeczytać , bo opowiada o człowieku skromnym, dobrym, żyjącym dla ludzi, który otrzymał szczególne zdolności od Pana Boga np. umiał dobrze opiekować się chorymi, uzdrawiał.

Z NATCHNIENIA SERCA

WIERSZE

twórczość Małgosi Chominiec

Kwiat szczęścia i miłości

Niech wiatr zrzuca
z drzew i krzewów
kwiaty szczęścia miłości
i do stóp wam ścieli
Musicie żyć dla Tych
których kochacie
i dla Tych którzy Was kochają.

Wiersz

(powstał podczas zwiedzania klasztoru Norbertanek – czasy mieszkania w Krakowie)

Narodził się z wiślanej pianki
Klasztorek cudny Norbertanki
Usiadł sobie tuż przy fali
Wiśle się kapryśnie żali
Pamięta wszystkich potopionych
Dlatego milczą jego dzwony
I tylko słychać co godzinę
kołatek przykrą krzykaninę
Tak żałowani są czczeni
Wszyscy we Wiśle potopieni

Małgosia Chominiec

ZAPAMIĘTANA MYŚL

„Wszystko mogę w Tym który mnie umacnia
A moja dusza będzie żyła dla Niego
Potomstwo moje jemu będzie służyć
opowie o Panu potomstwu przyszłemu".

„Niech Orędzie o Bożym Miłosierdziu
zawsze znajduje odbicie w dziełach miłości
do ludzi".

ZDROWIE

Jak dbać o uszy

pisze Stasia Zborowska

Uszy trzeba myć. Najlepiej robić to, kiedy się kąpiemy. Wykorzystać można do tego choćby swoje palce. Ważne, by pamiętać też o tym, by uszy przeczyścić głębiej. Uwaga: nie patyczkami kosmetycznymi, bo nie są one do uszu. Możemy ewentualnie wyczyścić nimi uszy na zewnątrz. Patyczków nie wpychamy do ucha, bo możemy uszkodzić błonę w uchu. Do umycia wewnętrznej części ucha używamy specjalnych preparatów z apteki.

O migrenie

pisze Ela Gzela

Migrena to najczęściej jednostronny pulsujący ból głowy.

Migrena trwa zazwyczaj od 4 do 72 h. Różny jest stopień nasilenia bólu głowy w migrenie.

Warto dodać że bóle migrenowe nasilają się pod wpływem emocji np. jak człowiek się denerwuje lub pod wpływem wysiłku fizycznego, czyli np. w wyniku zmęczenia ciężką pracą itp.

W tej dolegliwości występuje światłowstręt, czyli człowiek źle reaguje na światło, np. słońce lub światło sztuczne - światło z lampy. Występuje także w migrenie nadmierna wrażliwość na dźwięki, np. człowiek wtedy źle znosi hałas, oraz nadwrażliwość na zapachy, czyli niektóre zapachy mogą człowieka drażnić, odrzucać. W migrenie występują także nudności i wymioty. Wtedy kiedy takie bóle występują, powinniśmy się udać po poradę do lekarza.

Tekst przygotowany na podstawie informacji z internetu.

URODA

O pielęgnowaniu paznokci

pisze Jola Tondus

Codziennie smaruj ręce kremem do rąk. Jeśli codziennie malujesz paznokcie lakierem, zrób przerwę na odżywkę. Odżywkę używaj na noc. Wtedy lepiej działa. Do paznokci używaj olejku rycynowego lub oliwy z oliwek z sokiem z cytryny.

Od red. W utrzymaniu paznokci w dobrej kondycji pomaga także dieta bogata w białko, wapń, żelazo, cynk i krzem. Jeśli dużo pracujesz na komputerze, obcinaj na krótko paznokcie lub stukaj w klawisze opuszkami. W przeciwnym razie mogą się rozdwajać. Nie skub lakieru, gdy zaczyna odpryskiwać, bo możesz uszkodzić płytkę. Staraj się rzadko wycinać skórki. To przyspiesza ich narastanie. Nie używaj zbyt często polerki do paznokci. Polerowanie mocno je osłabia i powoduje, że stają się kruche. Nie nakładaj tipsów, niszczą paznokcie.

MODA

Jesienna moda

pisze Aleksandra Wieczorek

Jesienna moda kojarzy mi się z płaszczami, czapkami, zabudowanymi butami, cieńszymi rękawiczkami czyli ubraniami cieplejszymi.

W sezonie jesiennym 2016 mamy modne ubrania w kolorach pudrowego różu, zieleni, fioletu, czerwieni i czerni. Moim ulubionym kolorem z tej grupy kolorów jest czerń. Czerń moim zdaniem można łączyć, dobrze nadaje się do innych kolorów np. różu, niebieskiego, czerwonego i białego.

W sezonie jesiennym 2016 modne są bluzki z dodatkami, tzn. kołnierzami, żabotami, kokardami, falbankami, wstążkami.

Moim ulubionym strojem na jesień jest kostium czyli żakiet i spódnica w kolorze czarnym lub jasno fioletowym. Do tego proponuję dodatki, tj. bluzkę, także w odcieniu fioletu np. z żabotem lub kołnierzem.

Ważne, by ubrać się w to, w czym czujemy się dobrze.

SAMOCHODY

FORD c.d.

pisze Krzysztof Paleczny

Modele forda to np. Focus, Fiesta, Ka, Kuga, Mondeo, Mustang, Edge, Galaxy.

Firma Ford produkuje także samochody ciężarowe, autobusy, maszyny rolnicze, sprzęt informatyczny.

Siedziba Forda jest w Stanach Zjednoczonych. Duża fabryka Forda jest też w Kolonii w Niemczech.

O tym, co w życiu ważne... PRZYJAŹŃ

Małgosia Chominiec: „Przyjaźń to koleżeństwo i dobroć, być przyjacielem to być serdecznym dla drugiego człowieka, pomagać mu".

Ludwik Przała: „Przyjaciel to ktoś dobry, przyjaciel może pomóc".

Boguś Kuźma: „Przyjaciel to ten, kto jest zorientowany w bolesnej sytuacji drugiego człowieka, ktoś kto potrafi zrozumieć daną sytuację człowieka, ktoś kto pomaga uspokoić się, ktoś kto rozumie bolesne sprawy drugiego, ktoś kto pomaga te sprawy zlokalizować, ktoś kto pomaga je rozwiązać, prawdomówny".

Beata Kaczmarska: „Przyjaciel dla mnie to opiekunka p. Jadzia oraz Małgosia i inne koleżanki i koledzy. Przyjaciel to ktoś kto pomaga".

Jurek Wołowiec: „Przyjaciel to ktoś dobry , to ktoś z kim się przyjaźnię".

Krzysztof Paleczny: „Przyjaciel to ktoś dobry".

ZWIERZĘTA

pisze Boguś Kuźma

Żółw olbrzymi

Żółwie to jedne z najstarszych gadów, jakie dochowały się do naszych czasów. Pojawiły się 200 milionów lat temu i od tamtego czasu niewiele się zmieniły. Są najbardziej zdumiewającymi pośród wszystkich gadów. Żółw olbrzymi i jego krewny – żółw słoniowy z wysp Galapagos, to największe żółwie lądowe. Tak jak u prawie wszystkich żółwi, jego pancerz zbudowany jest z kostnych płytek, pokrytych rogowymi tarczkami. Pancerz jest bardzo ciężki i sprawia że żółw porusza się bardzo powoli.

Stanowi doskonałe schronienie i sprawia, że żółw może się w nim schować. Od żółwi wodnych różni go wypukła skorupa i grube łapy bez płetw, zakończone pazurami. Żółw zamiast zębów ma na szczękach rogowy dziób, którym sprawnie odcina kęsy pożywienia. W okresie rozmnażania samica żółwia olbrzymiego wykopuje w ziemi jamę i wkłada w nią jaja, a potem odchodzi zostawiając je własnemu losowi.

Serwal

Serwal - smukłe zwierzę na wysokich łapach - przypomina sylwetką psa, z małą głową kota. Ma wielkie zaokrąglone na końcach uszy. Pochodzi z rodziny kotowatych. Ubarwienie jego sierści jest podobne do ubarwienia sierści geparda, zazwyczaj na żółto-czerwonym do żółto-szarego tle występują czarne cętki. Czasami zdarzają się serwale całkowicie czarne. Dzięki długim łapom serwal porusza się wśród wysokich traw sawanny. Żyje na niewielkim terenie który oznacza używając moczu. Prowadzi na ogół nocny tryb życia i jest bardzo ostrożny, dlatego trudno zbliżyć się do niego w środowisku naturalnym. Mimo to można stosunkowo łatwo oswoić go w niewoli. Bardzo dobrze pływa i będąc w wodzie chętnie chwyta ryby. Na lądzie jego technika polowania polega na skoku na zdobycz i zabiciu jej uderzeniem łapy. Potrafi też przemyślnie wyciągnąć z nory gryzonia rozgrzebując ziemię przednimi łapami.

Informacje pochodzą z książki:
Elżbieta Kiernicka, *Encyklopedyczny Atlas Zwierząt*

O miejscach, które lubię i dostrzegam w swoim otoczeniu

pisze Małgosia Chominiec

Nasza Matka Boska Fatimska jest wykuta z białego marmuru, a u podnóża ma ustawione trzy gołąbki, które są zwrócone w stronę Matki Boskiej Fatimskiej. Matka Boska Fatimska stoi na kuli ziemskiej, na podstawie. Jest otoczona wianuszkiem ze sztucznych żółtych margaretek, przetykanych od czasu do czasu zielonymi liśćmi. Na ręce ma zawieszony różaniec, na którym się modli za wszystkich żyjących i zmarłych.

Jest umieszczona w grocie, otoczonej zieleniną. Wszędzie rosną petunie – różowe i czerwone. Po prawej stronie stoi flakon ze sztucznymi kwiatami. Przed grotą stoją trzy ławki, na których można usiąść i pomodlić się za rodzinę.

Idąc dalej [widzimy, że] za drogą rosną różne krzewy i drzewa, i inne kwiaty. Idąc dalej drogą [spostrzegamy, iż] po prawej stronie jest altanka, obrośnięta bluszczem, gdzie można potańczyć przy dobrej muzyce z magnetofonu. Po lewej stronie drogi na przeciw altanki są też ławki i stół, przy którym można coś zjeść i się napić.

Idąc dalej drogą mijamy różne drzewa. Napotykamy ogródek skalny, który jest obok kaplicy pod wezwaniem Edmunda Bojanowskiego, nauczyciela i opiekuna ludzi chorych.

Idziemy dalej i napotykamy parking nr 1. Dalej idąc napotykamy oczko wodne, które jest otoczone bluszczem. Na środku oczka wodnego jest fontanna, która pryska do góry i na dół. Idąc dalej za oczkiem wodnym napotykamy ogródek kwiatów, m.in. hortensje żółte

i białe. Blisko ogrodzenia rosną drzewa szpilkowe i magnolia.

Dalej idziemy do następnego oczka wodnego. Przed oczkiem wodnym na trawniku stoi duża donica z kwiatami. Nad oczkiem wodnym są schodki kamienne, po których płynie woda. Na pierwszym schodku stoi domek i sarenka. Dalej stoją ławki. Nad jedną ławką na drewnianej drabince opiera się kalina. Z dwóch stron wiszą doniczki z kwiatami.

Dalej idąc mamy żywopłot z tui. Pod namiotem, który stoi w ogrodzie, niedaleko wejścia do Domu Pomocy Społecznej, stoi stół i ławki. Dalej idąc mijamy żywopłot i napotykamy znowu kwiaty. Ogródek dochodzi do bramy wjazdowej. Dalej mamy żywopłot i jest parking nr 2 i też jest tam mały kwiatowy ogródek.

Wchodzimy dalej na dróżkę, która prowadzi do małej kapliczki Matki Bożej, w środku której są piękne sztuczne róże czerwone. Od spodu Matka Boska stoi na małej nóżce. Dalej rosną niebieskie hortensje.

Skręcamy w stronę boiska sportowego, w pobliżu którego rosną topole. Jest tam też stajnia. Teren, na którym stoi boisko i stajnia, jest ogrodzony kamiennym płotem z bramą wejściową.

Omijamy bramę wejściową i idziemy dalej, tam rośnie orzech i krzak czernic. Idziemy i po lewej stronie widzimy szkołę. Po przeciwnej stronie na prawo jest duży sad, a w nim altanka, gdzie rosną róże i są ławki i stoły.

Idąc dalej omijamy jadalnię i świetlicę trzeciej grupy mieszkańców DPS. Idziemy dalej w lewo, mijamy po prawej stronie rosnące w doniczkach na parapetach pelargonie. Po lewej stronie rosną wysokie tuje, jałowce. Dochodzimy do sali gimnastycznej i dalej wchodzimy na parking nr 3, gdzie naprzeciwko parkingu są wybudowane garaże. Za garażami rośnie orzech i jest huśtawka. Mijamy parking i dochodzimy do dużej bramy wjazdowej, gdzie rosną róże i wierzba.

Szczególnie lubię chodzić do groty Matki Boskiej Fatimskiej, bo jest tam bardzo dużo zieleni, kwiatów pachnących. Lubię też zapach wody, więc lubię nasze oczko wodne. W tych miejscach czuję się dobrze, fizycznie i psychicznie.

ŚWIĘCI

pisze Mieczysław Kozioł

5 września – św. Matka Teresa z Kalkuty

Św. Matka Teresa z Kalkuty (Agnes Bojaxhiu Gonxha) urodziła się w Macedonii w mieście Skopje w 1910 roku. Założyła w Kalkucie w Indiach Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Miłości. Siostry podjęły służbę Chrystusowi w najuboższych z ubogich. W całkowitym oddaniu się Bogu i bliźnim Matka Teresa osiągnęła najdoskonalsze spełnienie siebie samej. Stała się znakiem Bożej Miłości. Wkrótce siostry swą posługą objęły ubogich wszystkich kontynentów. Zmarła w 1997 roku.

5 września – św. S. Faustyna Kowalska

Św. Siostra Faustyna (Helena Kowalska) urodziła się w ubogiej rodzinie 1905 roku. Kiedy miała 19 lat, wstąpiła do Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie. Pierwszy raz w 1931 roku ujrzała Miłosiernego Pana Jezusa. Wizerunek Jego znany jest na całym świecie. Objawia wielkie miłosierdzie Zbawiciela. Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie stało się jednym z najbardziej znanych w świecie. Ta Apostołka Miłosierdzia Bożego zmarła w 1938 roku.

przygotował Mieczysław Kozioł
na podstawie książki:
ks. Wacław Piszczek CM –
„Wspomnienie świętych na każdy dzień"

Krótka historia ŚDM

Po raz pierwszy światowe obchody ŚDM odbyły się 11-12 kwietnia 1987 r. **w Buenos Aires** w Argentynie. Zgromadziły one 900 tys. uczestników, głównie z Ameryki Łacińskiej.

Dwa lata później (15-20 sierpnia 1989 r.) do **Santiago de Compostela** w Hiszpanii przyjechało 400 tys. młodych katolików.

W **Częstochowie** (10-15 sierpnia 1991 r.) było ich już 1,6 mln, a po raz pierwszy mogli wziąć udział w ŚDM młodzi pielgrzymi z ZSRR i innych państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Do **Denver** w USA (10-15 sierpnia 1993 r.) przybyło 700 tys. ludzi, a w **Manili** na Filipinach (10-15 stycznia 1995 r.) na Mszę św. kończącą spotkanie przybyło ich aż 4 mln (w tym po raz pierwszy także z Chin), co aż do 2015 r. było największym zgromadzeniem katolików w historii.

Podczas ŚDM w **Paryżu** we Francji (19-24 sierpnia 1997 r.), wbrew przewidywaniom mówiącym o 400 tys. uczestników, na końcową Mszę św. przyszło ich 1,1 mln.

Rzym we Włoszech (15-20 sierpnia 2000 r.) był gospodarzem ŚDM w ramach Jubileuszu Młodych w kolejnym Roku Świętym, na które przyjechało 2,2 mln młodych ludzi.

Na ŚDM w **Toronto** w Kanadzie (23-28 lipca 2002 r.) zgromadziło się ich 800 tys. Wszystkie te obchody odbyły się za pontyfikatu św. Jana Pawła II - inicjatora SDM.

Za jego następcy Benedykta XVI światowe obchody ŚDM odbyły się trzykrotnie: najpierw w **Kolonii** w Niemczech (16-21 sierpnia 2005 r.) z udziałem 1,2 mln ludzi, potem w **Sydney** w Australii (15-20 lipca 2008 r.), na które przyjechało 400 tys. młodych katolików, i wreszcie w **Madrycie** w Hiszpanii (15-21 sierpnia 2011 r.), gdzie było ich 1,5 mln.

Za pontyfikatu Franciszka obchody ŚDM miały dotychczas miejsce w **Rio de Janeiro** w Brazylii (23-28 lipca 2013 r.) - w końcowej Mszy św. uczestniczyło tam 3,7 mln wiernych, [oraz w Krakowie, w dniach 25-31 lipca br.].

Początkowo obchody ŚDM na szczeblu światowym trwały zaledwie kilkanaście godzin i obejmowały wieczorne czuwanie modlitewne z papieżem w sobotę oraz Mszę św. pod jego przewodnictwem w niedzielny poranek.

przygotował Mieczysław Kozioł
na podstawie informacji
pochodzących z KAI/Paweł Bieliński

Wizyta papieża Franciszka w Polsce

W ramach tegorocznych ŚDM papież Franciszek był na Jasnej Górze, gdzie odprawił Mszę Św. i podarował Matce Bożej złotą różę. Następnie odprawił Mszę św. na krakowskich Błoniach. Był także na spotkaniu z siostrami zakonnymi (Prezentkami). W Krakowie odwiedził także kard. Franciszka Macharskiego. Papież Franciszek był także w szpitalu dziecięcym w Prokocimiu, gdzie spotkał się z dziećmi. Ważnym spotkaniem z młodymi było spotkanie w Brzegach koło Wieliczki.

Podczas ŚDM papież był także w byłym obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. Papież w milczeniu spacerował po obozie. Podczas wizyty papież spotkał się z byłymi więźniami obozu koncentracyjnego. Będąc w obozie Papież był w wielu miejscach m.in. modlił się pod Ścianą Straceń, gdzie Niemcy rozstrzelali tysiące osób, głównie Polaków. Był też w bloku 11, zwanym Blokiem Śmierci, gdzie modlił się w celi św. Maksymiliana Kolbego. Maksymilian Kolbe był tym więźniem, który oddał swoje życie za współwięźnia Franciszka Gajowniczka. Po wizycie w celi o. Kolbego Papież wpisał się do księgi pamiątkowej Muzeum Auschwitz, w której napisał: „Panie, miej Miłosierdzie nad Twym ludem! Panie, przebacz tak wielkie okrucieństwo!”.

przygotował Mieczysław Kozioł

Halina Świderska

Chusta Weroniki

Rozdział IX

Klaudia, wróciwszy do domu po tym dniu pełnym wrażeń, znalazła list od męża informujący ją, że na tydzień wyjechał na inspekcję podległych mu terenów w Judei. Było jej to na rękę, gdyż mąż nie dostrzeże jej wyprawy do Betanii z Mistrzem z Nazaretu.

Następnego dnia zabrała się za studiowanie otrzymanych od Zuzanny żydowskich proroctw dotyczących Mesjasza. Zwłaszcza proroctwa Izajasza zrobiły na niej wielkie wrażenie.

Trzeciego dnia rankiem wstała wcześnie. Zuzanna pomagała jej przy toalecie. Gdy wyszły z pałacu Piłata, zobaczyła uwiązanego na postronku trzyletniego osiołka.

- Pani, Aleksander z Cyreny, podarowuje Ci tego młodego osiołka. Jest bardzo miły. Nazywa się Szary. Aleksander chce, abyś podróż do Betanii odbyła na jego grzbiecie.

- To bardzo miłe zwierzę – odpowiedziała Klaudia - Podziękuję za niego Aleksandrowi, gdy wróci z Antiochii.

I Klaudia pogłaskała pysk i grzbiet zwierzęcia.

- Ruszajmy, Zuzanno! - i Klaudia zgrabnie wskoczyła na grzbiet osiołka.

Za trzema wielkimi sykomorami dołączyły do orszaku Jezusa. W pierwszej miejscowości po drodze dowiedzieli się, że Łazarz, brat Marty i Marii nie żyje. Gdy dojechali do Betanii, wyszła naprzeciw Jezusowi Marta.

- Panie, gdybyś tu był wcześniej, mój brat by nie umarł – powiedziała z wymówką - ale i teraz wierzę, że możesz go wskrzesić.

Jezus tylko spytał:

- Gdzieście go położyli? Chodźmy tam.

- W skalnym grobie – odpowiedzieli.

Podeszli pod skałę i odsunęli kamień. Wszystkich niemalże omdlał zapach rozkładającego się ciała. Jezus podniósł oczy ku niebu. W tej chwili ciszy słychać było ludzkie oddechy.

- Łazarzu, mówię ci, wyjdź z grobu – powiedział po chwili rozkazującym tonem Jezus.

Po chwili wszyscy zobaczyli, jak zmarły wyszedł z grobu. Ręce i nogi miał powiązane opaskami. Usta też. Gdy go rozwiązano, zapanowała radość wielka i przygotowano się do uczty.

Klaudia stała zupełnie oniemiała. Zbliżyła się do wskrzeszonego i dotykała rękoma jego pleców. Mrugała oczami. Nie mogła uwierzyć w to, co widzi. Trwało to jakiś czas, po którym spłynęło na nią dziwne ciepło i spokój, i zachciało jej się spać.

Zuzanna zaprowadziła ją do komnaty dla gości, gdzie Klaudia usnęła. Gdy obudziła się, jej usta wyszeptały:

- Jezusie z Nazaretu, Boże Gromowładny, bądź pochwalony, bądź wysławiony. C.D.N.

CIEKAWE MIEJSCA, które warto zobaczyć

KRYNICA-ZDRÓJ

pisze Jerzy Wołowiec

Krynica jest znanym uzdrowiskiem. Znana jest z leczącej wody, która może człowieka podleczyć. Krynica leży na południu Polski w Beskidzie Sądeckim, gdzie znajduje się kilka rezerwatów przyrody. W rezerwatach tych mieszkają rzadkie zwierzęta – niedźwiedź, żbik, wydra oraz ptaki, puchacz, orlik. W Krynicy jest zdrowy klimat, powietrze jest czyste, jest dużo dni słonecznych. W Krynicy organizowane są sportowe imprezy, występy różnych zespołów muzycznych, wystawy, spotkania polityków, naukowców.

Od red. Krynicę–Zdrój otaczają wzgórza Góry Parkowej i pasmo Jaworzyny, gdzie można udać się na wycieczki górskie.

MIELNO

pisze Teofil Korzeniowski

Mielno to miejscowość nad morzem. Można tam dojechać autobusem i pociągiem. Można tam wynająć nocleg w domkach campingowych i ośrodkach wczasowych. Można tam poczuć się dobrze. Można iść na plażę i pływać w morzu. Jest molo z którego można zobaczyć morze. Tam np. można zrobić zdjęcia. W pobliżu jest miejscowość Koszalin i Góra Chełmska. Pamiętam też z tych okolic jezioro Jamno. Jest tam ładnie. Warto zobaczyć te miejsca.

WSPOMNIENIA

Oświęcim przed rokiem 1939 cz. I

wspomina Władysław Kamiński

Przed 1939 r. Oświęcim liczył ok 14. tys. mieszkańców. Połowa z nich to była ludność żydowska. Żydzi byli bogaci. W tym okresie sklepy w Oświęcimiu przeważnie należały własnie do Żydów. Towar można było kupić na książeczkę miesięczną. Żyd dawał coś gratis dla stałych klientów, np. lodowaty cukier czy młynek do kawy itp.

Ponadto Żydzi mieli sklepy m.in. takie jak tekstylne, tj. z materiałami ubraniowymi, ubraniami gotowymi, handlowali również papierem, drzewem. Żyd miał też sklep z rowerami, była też piekarnia żydowska.

Byli malarze żydowscy, którzy zamowali się malowaniem mieszkań i pokazywali wcześniej próbnik z proponowanymi kolorami i deseniem.

Żyd w Oświęcimiu przed 1939 r. handlował też mlekiem.

Raz w roku Żydzi wyjeżdżali do Żywca, aby sprzedać tam swoje materiały ubraniowe.

U Żyda można było też zamówić węgiel. W Oświęcimiu wówczas była cukiernia żydowska. Kolejny żydowski sklep w Oświęcimiu to sklep z kapeluszami. Była również fabryka alkoholi w Oświęcimiu prowadzona też przez Żyda.

Sklep gospodarstwa domowego (np. można było tam m.in. zamówić rafy do kół do wozów) także znajdował się wówczas w Oświęcimiu. Właścicielem sklepu też był Żyd.

Na ul. Mickiewicza był handel rybami, a bardzo duży handel rybami był przed Bożym Narodzeniem. Było to nad Sołą. Były tam rozłożone wielkie trójkątne skrzynie z drewna z boku z dziurą, aby woda przepływała przez nie. Skrzynie te były zamknięte na kłódkę i powiązane ze sobą łańcuchami metalowymi. Później ryby te były przekładane do drewnianych skrzyń, które mieściły się na wozach. Wywożone były poza teren Oświęcimia do sprzedaży. Były to karpie. Handlem rybami, dodam, też zajmował się Żyd.

Pamiętam też, że w pobliżu ul. Wysokie Brzegi znajdowała się fabryka, należąca do Żyda. Fabryka ta wykonywała z kości bydlęcych grzebyki, kosmetykę damską oraz był wykonywany tam nawóz „Superfosfat" dla użyźnienia ziemi. Ów Żyd na Święta Bożego Narodzenia fundował dużą ilość pieniędzy dla dzieci katolickich. Jego pracownicy bardzo go lubili. Kiedy byli w potrzebie finansowej, to bez oporu udzielał im bezzwrotnej pożyczki. Pożyczkę tę udzielał pracownikom solidnym.

Ciekawostką jest, że fabryka ta posiadała własny tor kolejowy, a w środku tej fabryki była obrotnica wagonowa, która ułatwiała rozładunek i załadunek towaru.

Był też rzemieślnik żydowski, który na krośnie wykonywał chodniki, dywaniki itp. Krosna te znajdowały się w piwnicy jako sprawne do wykonywania tych chodników czy dywaników.

Nadmienić można, że w swojej tradycji także oświęcimscy Żydzi obchodzili święto tzw. kucki żydowskie. Te kucki wykonywali na istniejących, swoich balkonach. Balkony te dekorowali na swój sposób. Kucki na balkonach istniały przez kilka dni.

Kolejna ciekawostka kultury żydowskiej – dlaczego nie wolno było Żydowi niosącemu księgi do modlitwy, przejść w poprzeg drogi prowadzącej na cmentarz katolicki. Żyd chcąc przejść prze tą drogę, prosił młodego katolika o przeniesienie tych ksiąg na drugą stronę drogi, wówczas sam mógł przejść i po odebraniu ksiąg szedł dalej.

Był też taki żydowski zwyczaj, że sobota

była dniem całkowicie wolnym od pracy i nawet nie wolno było zapalić Żydowi zapałki, ażeby uruchomić lampę naftową, która stała w drewnianej skrzynce w mieszkaniu i podgrzewała przygotowane wcześniej jedzenie. Żyd zatem w sobotę prosił jakieś katolickie dziecko, ażeby zapaliło mu tą lampę.

Pogrzeby żydowskie w Oświęcimiu. Zmarłego przewożono na wózku, pchanym ludzkimi rękami, można powiedzieć, że w pace (u nas - trumnie). Brama wejściowa do cmentarza (mowa o cmentarzu żydowskim) była czynna wtedy, kiedy był pogrzeb. W tym miejscu (gdzie teraz brama) był wystawiony dom piętrowy, gdzie mieszkał dozorca cmentarza. Podczas uroczystości pogrzebowej przez bramę pod budynkiem przejeżdżał kondukt pogrzebowy i zmarłego chowano na siedząco, owiniętego w białe prześcieradło. W kondukcie pogrzebowym szli sami mężczyźni. Kobiety pojawiały się później, opłakiwały zmarłego. Każdy zmarły miał nagrobek. Im bogatszy Żyd tym bardziej drogocenna płyta.

Był też taki pan (katolik) w Oświęcimiu, który trudnił się zażynaniem kury dla Żyda. Jeżeli pociągnął nożem dwa razy po szyi tej kury, to już ta kura była trefna i nie do jedzenia dla Żyda. Tylko wolno było jeden raz pociągnąć nóż po szyi kury. **CDN**

KULINARIA

przygotowały Aniela Pecel, Kornelia Monka

Bigos z wędzonym boczkiem

Składniki: 2,5 kg kiszonej kapusty, garść suszonych maślaków, borowików, 30 dag wędzonego boczku, ½ kg kiełbasy toruńskiej, 1 kg łopatki wieprzowej, 2 cebule, 2 łyżki oleju, 1i ½ łyżki koncentratu pomidorowego, liść laurowy, ziele angielskie, pieprz czarny ziarnisty, przyprawa do bigosu, 10 dag suszonych śliwek, po łyżeczce kminku i cukru, ½ łyżeczki ziarenek kopru.

Wykonanie: Kapustę płuczemy na sicie pod bieżącą wodą, odciskamy i wkładamy do garnka, podlewamy wodą, dodajemy ziele angielskie, suszone ziarenka kopru, liść laurowy, pieprz, gotujemy do miękkości. Grzyby wcześniej namoczone poprzedniego dnia, kroimy i dodajemy do kapusty. Na rozgrzanym oleju smażymy pokrojoną w kostkę cebulę z łyżeczką cukru, dodajemy pokrojone w kostkę mięso, boczek i kiełbasę. Smażymy ok. 20 min pod przykryciem. Dodajemy do kapusty i dusimy na wolnym ogniu, mieszamy ok 1 i ½ godz. Następnie dodajemy pokrojone w paski śliwki, przyprawy i koncentrat pomidorowy, gotujemy jeszcze 10 min.

Bigos z żurawiną i marchewką

Składniki: 2 kg kapusty kiszonej, duża pietruszka, 2 marchewki, przyprawa do bigosu, 3 ziarna pieprzu, 2 liście laurowe, 4-5 łyżeczek oleju rzepakowego, kg. różnej wędliny, 50dag mięsa wieprzowego (karkówka, szynka), garść suszonych grzybów, 3 śliwki suszone, łyżeczka żurawiny.

Przygotowanie: Opłukaną kapustę posiekać, włożyć do dużego garnka. Dodać starte marchewki i pietruszkę. Zalać wrzątkiem do wysokości kapusty, dodać liście laurowe, ziele angielskie, wstawić na mały ogień. Gotować do miękkości, od czasu do czasu mieszając. Wędliny i mięso pokroić, podsmażyć na oleju. Podsmażyć również posiekaną cebulę. Z ugotowanej kapusty, odlać nadmiar wody i dodać wcześniej namoczone grzyby, wędlinę, mięso, cebulę. Dodać przyprawę do bigosu, pokrojone w paski śliwki i żurawinę. Gotować 30-40min.

S M A C Z N E G O !!!

KONKURS

Warunkiem rozwiązania pytań konkursowych jest uważne przeczytanie aktualnego numeru gazetki. Odpowiedzi prosimy złożyć w dyżurce głównej DPS (pokój 423) do dnia 31.10.2016 r. Spośród autorów prawidłowych rozwiązań wylosujemy 3 nagrody główne oraz nagrody pocieszenia.

OTO PYTANIA:

1. Jakie zwierzęta można spotkać w rezerwatach przyrody w okolicy Krynicy–Zdroju?
2. W jakim kraju odbywały się Światowe Dni Młodzieży w 2016 r.?
3. Co oprócz samochodów osobowych produkuje firma FORD?
4. Żółw olbrzymi to żółw wodny czy lądowy?
5. Z jakiego zakonu wywodził się Ojciec Pio?
6. W jakim państwie leży Kalkuta?
7. Kim była Faustyna Kowalska?

Zespół redakcyjny

Postanowiliśmy oficjalnie zaprezentować osoby, które w jakikolwiek sposób uczestniczą w tworzeniu naszego pisma. Jedni są w zespole od wielu lat, inni dołączyli się niedawno. Jedni poświęcają mnóstwo czasu, inni pojawiają się rzadziej. I stało się.

TO MY:

Ola Wieczorek	**Aniela Pecel**	**Beata Kaczmarska**	**Boguś Kuźma**
			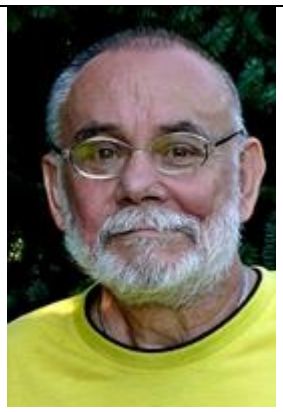
Ela Gzela	**Gienia Leja**	**Jola Tondus**	**Jurek Wołowiec**

Kornelia Monka	**Krzysiu Paleczny**	**Leszek Syguła**	**Ludwik Przała**
Małgosia Chominiec	**Maria Wałach**	**Michał Zesławski**	**Mieczysław Kozioł**
	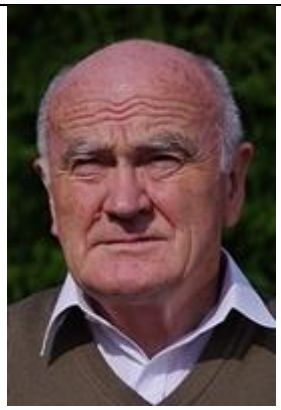		
Stasia Zborowska	**Teofil Korzeniowski**	**Teresa Kukuczka**	**Wiesia Szymczyk**

Powinny znaleźć się tutaj także cztery zdjęcia osób wspomagających tworzenie gazetki – Kasi Wiśniewskiej, pomysłodawczyni i założycielki gazetki, motoru napędowego każdego numeru; Agnieszki Jargus, wieloletniego korektora, wydawcy i drukarza każdego numeru; Mariana Maja, nadwornego fotografa i ks. Krzysztofa Wieczorka, który ostatnio robi skład. Być może brakujące zdjęcia ukażą się w którymś z następnych numerów…

Zespół Redakcyjny: Kornelia Monka, Aniela Pecel, Jola Tondus, Ludwik Przała, Teresa Kukuczka, Michał Zesławski, Boguś Kuźma, Ela Gzela, Stasia Zborowska, Gienia Leja, Beata Kaczmarska, Małgosia Chominiec, Krzysztof Paleczny, Jurek Wołowiec, Wiesia Szymczyk, Aleksandra Wieczorek, Mieczysław Kozioł, Teofil Korzeniowski, Maria Wałach, Kasia Wiśniewska, Marian Maj. **Redaktorzy współpracujący:** Halina Świderska, Maria Nęcka. **Okładka:** Leszek Syguła. **Skład:** Agnieszka Jargus, Krzysztof Wieczorek.